

GONIECZESTOGHOWSKI

WIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Ms. Andollart, archidiakon katedry Notre-Dame w Paryżu, który ostatnio otrzymał nominację biskupa.

Imigracja i emigracja

Kwestja swobodnej cyrkulacji sił roboczych zajmuje wśród obecnych problemów gospodarczych miejsce równie ważne jak kwestja cyrkulacji towarów, zależnie od struktury gospodarki krajowej i od natężenia wewnętrznego, jakie posiada w danym kraju problemat emigracji czy imigracji.

We Francji więc aktualna jest wobec słabego przyrostu ludności i braku wolnych sił roboczych kwestja emigracji, związane z masowym napływem obokrajowych kadrów robotniczych, kwestje administracyjno-społeczne z jednej strony, a nieobniżania normy płac zarobkowych przez przybyszów z drugiej.

Uwzględniając szybkie tempo imigracji we Francji i bardzo wysoki jej procent w stosunku do ogółu ludności (przeszło 2 miliony imigrantów od r. 1918), nie można nie doceniać całej wagi, jaką przypisuje rząd, organizacje robotnicze temu zjawisku.

We Włoszech natomiast, gdzie przyrost roczny ludności wynosi około 400.000 głów, gdzie przemysł krajowy i rolnictwo, a nawet kolonje własne nie są w stanie wchłonąć nadmiaru sił roboczych — kwestja emigracji jest na porządku dziennym, działań i zamierzeń rządu i organizacji robotniczych.

To samo zjawisko w silniejszym jeszcze stopniu absorbuje Japonię, kraju par excellence emigracyjnego, nie obfitującego w wolne kapitały, kraju, w którym na ciasnej przestrzeni tłoczy się 51 milionów ludzi (wraz z Koreą, Formozą ect. — 70 milionów) i gdzie przyrost roczny ludności sięga 700 tys. głów.

Nie inaczej przedstawia się sprawa w Niemczech, gdzie kwestja emigracji zaostża jeszcze głębszy kryzys ekonomiczny i istnienie 2-milijonowej armii bezrobotnych.

W Polsce, niezależnie od istniejącego obecnie kryzysu i bezrobocia, kwestja emigracji była i będzie nadal żywotną wobec szybszego przyrostu ludności, niż wzrostu pojemności rynku pracy.

Ograniczając się zatem do wskazania tych tylko najbardziej typowych przykładów, stwierdzamy istnienie w danych warunkach kategorii krajów emigracyjnych i imigracyjnych.

Samo przez się wynika, że szkieletowe nawet zarysowania podłoża warunków i skutków masowej emigracji czy imigracji, iż uregulowanie międzynarodowej tei wolnej wymiany i cyrkulacji sił roboczych między różnymi krajami jest kwestją pierwszorzędnej wagi.

Drugą, organicznie związaną z tą kwestją, jest sprawa terenów imigracyjnych. Gdzie emigrować? Gdzie ustawa emigracyjne nie filtrują zbyt ściśle i skąpo napływu emigrantów?

Dzisiaj wobec bilu Johnstona, ustanawiającego stałą roczną kwotę imigra-

cyjną dla Stanów Zjednoczonych, wobec rozmaitych obstrzeżeń stosowanych w Kanadzie, swobodnemu napływowi emigrantów z krajów południowych Europy, pomijając Japonię, nie stawiają tamy tylko kraje południowej Ameryki. Ale masowa emigracja do tych krajów znajduje naturalne przeszkody w zbyt słabym ich uprzemysłowieniu i w specyficznych warunkach pracy kolonizacyjnej śród natury prawie dziewiczej.

Wszystkie te kwestje, palące w obecnym okresie kryzysu gospodarze-

go na terytorjach Europy rozważać będzie wkrótce, bo w maju b. r., zwołany do Londynu międzynarodowy kongres emigracyjny.

Na porządku dziennym kongresu londyńskiego stoi kwestja regulacji emigracji, metod rekrutowania sił roboczych, opieki i organizowania emigrantów. Poza tem w programie obrad kongresu znajduje się jeszcze kwestja stosunku emigrantów do pracodawstwa społecznego w krajach imigracyjnych, wreszcie skutków ekonomicznych emigracji.

O wywóz bydła z Polski do Czech.

Interwencja posła Lasockiego w Pradze odniosła sukces.

Praga. Energiczna interwencja posła Rzeczypospolitej Lasockiego oraz bezpośrednio po niej podjęte rokowania w czeskim ministerstwie rolnictwa w sprawie zniesienia, względnie modyfikacji rozporządzenia władz czeskich, zamykającego granice czeskie dla dowozu i tranzytu bydła rogatego i racicowego, doprowadziło w dniu wczorajszym do uwzględnienia stanowiska polskiego.

Aczkolwiek formalne uregulowanie tej sprawy w sensie pełnego respektowania postulatów polskich, nie zostało do chwili tej postanowione, nie mo że już ulegać wątpliwości, że niebezpieczeństwo zagrażające normalnym stosunkom między obu państwami uważać należy za uchylone.

Nieprzemysłane posunięcie władz

czeskich, mogące w swych skutkach przynieść nieobliczalne następstwa w dziedzinie gospodarki politycznej obu krajów, nie przeżyje według wszelkiego prawdopodobieństwa kilkunastu dni, w tym samym zaś okresie czasu metody praktycznego stosowania wspomnianego rozporządzenia oparte zostaną na uwzględnieniu okoliczności nieprzewidzianych w rozporządzeniu, w duchu zawartej konwencji weterynaryjnej.

To też nie bez pewnej racji można w chwili obecnej na podstawie osiągniętego porozumienia określić niebezpieczeństwo, jakie stworzyło czeskie ministerstwo rolnictwa, jako przy słowiawo burzę w szklanie wody, wywołaną małym wyrobieniem politycznym naszych sąsiadów.

Gen. Szeptycki zgłosił dymisję z czynnej służby w armji.

List gen. Szeptyckiego do ministra Żeligowskiego

Gen. broni St. Szeptycki, inspektor armji 4-ej przesłał do prasy odpisy swego listu do p. ministra spraw wojskowych gen. Żeligowskiego z prośbą o umieszczenie.

W obszernym liście gen. Szeptycki m. in. pisze:

Wielce Szanowny Panie Ministrze Spraw Wojskowych!

W ostatnim moim raporcie do Pana Ministra ex re wystąpienia Pana Marszałka w prasie z dn. 12 lutego br. wystąpiłem do Pana Ministra z prośbą oścjalnego przeciwdziałania bezpodstawnym napasioniem na łamach prasy na generałów przez Pierwszego Marszałka Polski.

Prośbie mojej nie stało się zadość, wręcz przeciwnie w liście swym do Pana Ministra z dnia 21 marca b. r. Pan Marszałek Piłsudski jeszcze ostrzej wyle w swą zólc, koncentrując ją jeszcze bardziej na osobach Gen. St. Hallera i mojej. Webec tego, choć dotychczas używam innych sposobów porozumiewania się z Ministrem Spraw Wojskowych, idę za nowym zwyczajem i piszę list do Pana Ministra, wydając go równocześnie w prasie. Ze idę po tej linii, to Pan Minister jako zawodowy General, który wie, że część żołnierska jest rdzeniem naszej egzystencji, zrozumie i wybaczy mi ten mój może pierwszy krok niedyscypliny podczas wioletołnej służby zółnierskiej.

Odrzuć wstępnie zaznaczyć muszę, że wobec tego, że zarzuty Pana Marszałka cofają się wstecz, a więc i ja muszę przedstawić moje wojskowe curriculum vitae.

Służyłem w artylerji austriackiej, utonczylem szkołę sztabu generalnego jako jeden z pierwszych i przeszedłem karierę przeplatana sztabowo linjowa, z których ważniejsze epizody przedstawię w skrócie:

Attache wojskowy podczas wojny rosyjsko - japońskiej, szesnastomiesięczny pobyt na terenie działań w Mandzurji, ale nie w sztabie głównym w wagonach sypialnych i restauracyjnych, ale tylko na froncie przy walczących oddziałach,

Uczestniczyłem z tymi oddziałami w 34 rekonesansach kawalerji, w bitwach pod Walfangem, Daszicu, Ljsojan, Sandepou i przy końcu w wielkiej bitwie pod Mukdenem.

Swiadectwa różnych dowódców rosyjskich, do których byłem przydzielony, świadczą chlubnie o moim żołnierskim zachowaniu. Mam je w posiadaniu.

Prace w ramach armji austriackiej podczas wojny światowej — poruszam tylko te epizody, które były w łączności z legionami lub ze sprawami polskimi:

a) Zima 1914/15 pierwsze spotkanie się z 1 Brygadą legionową, przydzieloną do 2 austr. Korpusu, którego byłem szefem sztabu. Walki nad Nidą, opieka nad Legionami, epizod walki o folwark Przypiórków, znany Marszałkowi Piłsudskiemu.

b) Od czerwca 1916 r. jako Dowódca 3 Brygady Legionowej na pozycjach nad Stochodem, zwycięski kontratak pod Rudką Mirzyńska prowadzony przezemnie w dniu 3 sierpnia 1916 roku z oddziałami 3 Brygady, części 2 Brygady i 2 pułkiem ułanów.

Swiadek gen. Roja.

c) Październik 1916 roku jako zastępca Dowódcy Legionów doprowadzam do pożądanego rezultatu sławną ówczesnie sprawę dymisji legionistów, ratując Legiony od fizycznej zagłady.

d) 1917 r. jako lubelski generał-gubernator kryje pierwszobrygadowców na moim terytorjum przed gniewem Beselera.

e) W lutym 1918 r. z powodu pokoju Brzeskiego rzucam stanowisko generał-gubernatora i idę, jako brigadier piechoty na włoski front.

W armji polskiej: W końcu 1918 r. jako szef sztabu Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza pomagam Mułojalnie w organizacji armji zaangażowanej we walkach na wszystkich frontach.

b) W nocy z 5 na 6 stycznia 1919 roku jako szef sztabu W. P. niwecze w zarodku zamach stanu i uniemożli-

wiam przez to brabójczą walkę na ulicach Warszawy.

c) W latach 1919—20, jako dowódca dywizji litewsko-białoruskiej, a potem jako dowódca frontu litewsko-białoruskiego, pchnąłem granice Polski pod Dźwinę i Berezynę.

Jeżeli kto ma mnie do zarzucenia odwrót w lipcu 1920 r., to niech wie, że ja dowodziłem wówczas tylko częścią Armji Polskiej, której całość była pod dowództwem Naczelnego Wodza wówczas wszędzie w odwrocie.

Odkąd wbrew mojej woli, zmuszony okolicznościami, przyjąłem na się ciężki obowiązek zostania ministrem spraw wojskowych w czerwcu 1923 r., od tej pory jestem ciągle i prawie bez przerwy przedmiotem niesłusznych i nieprzewidzianych napasion.

Droga krzyżowa, którą kroczy każdy porządny człowiek na stanowisku w Polsce, stała się dla mnie jeszcze cięższą, to też ustąpiłem, gdy tylko mogłem najprędzej.

Pionne są obawy Marszałka Piłsudskiego, żebym na nowo chciał rozpocząć.

Nie jestem człowiekiem żadnej partji, to też każda miała mi coś do zarzucenia.

Ja byłem i jestem tylko żołnierzem, w armji niema i nie było dla mnie ludzi tych lub innych przekonań politycznych, są i byli tylko żołnierze, kwalifikujący się do tego lub innego stanowiska.

Ja uważałem i uważam żołnierza ka żdego za przyjaciela, z którym dziś żyje po bratersku, a jutro za tą samą sprawą razem zginąć mogą.

Jako bezpartyjny żołnierz, wytrzymałem kolejno ataki tak prawicowych jak i lewicowych partji politycznych.

Znosiłem to ze względu na stoicyzmem, gdyż rzeczą polityki jest zwalczać swoich prawdziwych lub urojonych przeciwników.

W ostatnich czasach Pan Marszałek Piłsudski, najwyższy rangą oficer W. P., raczył obrać mnie za cel swoich napasion, czy to w prasie, czy to w sąfi sądowej, czy też w opisach swoich wojennych czynów, czy zresztą w swoich oścjalnie wypowiedzianych kwalifikacjach; pod motto: „Swój na swego“ t. j. oficer na oficera.

Metoda ta podrywania autorytetu i nieszanowania munduru przez ciskanie kalumnji na łamach prasy, dostępnej każdemu żołnierzowi, podkopuje system hierarchji, który jest podstawą wojska i z pewnością musi przynieść nieprzewidziane i zgubne skutki Państwu naszemu.

Wobec tego, że ja się z tą metodą osobistego znieważania nie zgadzam, że wszelkie poczynania moje, by ja ukrocic, jak wyzywanie na pojedynki, przedkładanie sprawy Sądowni Honorowemu Generalskiemu, etc. etc., nie zmieniły stanu rzeczy, nie mogę dalej nosić mundur, który Pierwszy Marszałek Polski nie potrafi uszanować i pro sze Pana Ministra o przedłożenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej mojej powyższemu umotywowanej prośby o udzielenie mi dymisji z czynnej służby w Wojsku Polskiem „na własną prośbę“.

„Dixi et salvavi animam meam“.

(—) Szeptycki, Gen. Broni i Insp. Armji 4.

TELEGRAMY.

Rząd angielski w sprawie reorganizacji Rady Ligi

Wiedeń. Reuter donosi z Londynu, że Baldwin oświadczył dziś w odpowiedzi na wniesioną interpelację, że rząd angielski nie zamianował jeszcze swego przedstawiciela do komisji dla reorganizacji Rady Ligi Narodów i że rząd angielski będzie dążył do osiągnięcia porozumienia między wszystkimi członkami tej komisji oraz w dążeniu do pokoju będzie się kierował interesem Ligi Na-

NA ŚWIĘTA

REPREZENTACJA BROWARU „OKOCIM”

[poleca na nadchodzące Święta:

znane ze swej dobroci piwa **MARCOWE EKSPORTOWE** i **PORTER**

Dla ułatwienia zaopatrzenia się w piwo szerszym kołom amatorów piwa okocimskiego, wprowadziliśmy przez butelek 1/2 litrowych, nowy typ o pojemności 1/4 litra. Do nabywania w restauracjach, piwiarniach, handlach win i wódek, a na żądanie dostawa do domów wprost ze składu (**Zielona 38**) Telefon Nr. 566.

U w a g a: Przy kupnie prosimy zwracać uwagę na markę ochronną na korku.

REPREZENTACJA BROWARU „OKOCIM”

Częstochowa, ul. Zielona Nr. 38, Telefon 566.

KAWĘ
ŚWIEŻO PALONĄ

NAJLEPSZE HOLENDERSKIE
KAKAO
FRANCKEN'A z „WIATRACZKIEM”

ORAZ AROMATYCZNA
HERBATĘ
CEYLONSKĄ

Najw. Gat. FLOWERY ORANGE PECCOE

POLECA FIRMA:

„MOKKA KAWA”
LEON PIOTROWSKI
CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 24 — TEL. 1.

KRONIKA

— Wielki Czwartek. W Wielki Czwartek połączona jest radość ze smutkiem. Radość z powodu ustanowienia podczas Wieczery Pańskiej Najświętszego Sakramentu, smutek z powodu cierpienia Chrystusa w Ogroju i wydania Go przez Judasza w ręce żołdaków rzymskich.

W czasie nabożeństwa po kościołach, gdy ksiądz zaśpiewa „Gloria in excelsis”, biją we wszystkie dzwony, które potem milkną i są nieczynne aż do Wielkiej Soboty, do chwili rezurekcji. W czasie nabożeństwa używa się przez ten czas klekotek drewnianych.

We mszy św. konsekruje ksiądz trzy wielkie hostje, z których jedną spożywa, dwie kładzie w kielich i welonem okrywa. Po mszy św. niesie ksiądz w procesji ów kielich z hostjami do osobnej kaplicy, wstawia je tam do tabernakulum i zamknięty hostję św. na klucz oddawia po cichu niespory. Ta procesja i zamknięcie w wyborim przedstawia wręczenie pojmanego Chrystusa na noc do piwnicy w domu Kajaśza.

Po skończonych niesporach idzie ksiądz od jednego cithara do drugiego, obnaża je przy odmawianiu psalmu o męce Pańskiej, kropi i myje pewne części ołtarza na znak potrzeby oczyszczenia się z grzechów, lecz zarazem i dla przypomnienia wiernym, że Chrystus tego dnia umywał nieszczęśliwym w pokorze uczniom swoim nogi, zalecając im tę samą pokorę.

W kościołach katedralnych w Wielki Czwartek biskupi w czasie nabożeństwa święcą z wielką asyrytą i ceremonją oleje święte, które potem bywają przez cały rok używane. Ks. biskup u dziela również komunij świętej wszystkim obecnym księżom, ale tylko pod postacią chleba. Tak samo i w klasztorach przyjmują zakonnicy Komunię św. z rąk przełożonego, który celebrował.

— Nabożeństwa Wielko-czwartkowe. Nabożeństwo na Jasnej Górze dziś o godz. 9 rano celebrować będzie J. E. ks. Biskup dr. Kubina. Odbędzie się zarazem konsekracja olejów św., a potem umywanie nóg 12 tu starcom.

W katedrze św. Rodziny nabożeństwo wielko-czwartkowe odbędzie się o godz. 10 j. rano.

— Lecznica dla przychodzących chorych w Częstochowie

Grono lekarzy miejscowych, zorganizowanych w spółkę udziałową, mając na celu uprzysiężenie pomocy lekarskiej szerszym warstwom społeczeństwa otwiera w najbliższych dniach w naszym mieście przy ul. Kościuszki nr. 32 lecznicę dla przychodzących chorych z gabinetem leczniczą fizykalnego.

Potrzebę takiej lecznicy miasto nasze odczuwało oddawna, przeto powstanie tak pozytywnej placówki należy powitać z uznaniem.

— Nasz odcinek. Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy w odcinku naszego pisma druk zajmującego romanu z życia arystokratki angielskiej p. t. „Tajemnica pochodzenia”.

Niezmiernie ciekawa fabuła o podłożu romantycznym w połączeniu z

obrazowym stylem niewątpliwie zainteresuje szerokie sfery naszych czytelników, dostarczając im miłej lektury dla wypoczynku umysłu od nużących trosk i kłopotów życiowych.

Zebranie zredukowanych robotników Zapalczarni. Dzisiaj, w czwartek o godz. 5 rano po poł. w lokalu Chr. Zw. Zaw. (Krakowska 24) odbędzie się zebranie zredukowanych robotników z fabryki zapalek w sprawie 6-miesięcznego odszkodowania.

— Handel przedświąteczny. Na skutek podjętych starań przez Stowarzyszenie Kupców Polskich władze zezwoliły na przedłużenie handlu w okresie przedświątecznym do godz. 9 wieczorem.

— Kurs dolara. W dniu 31 br. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wyniósł 7 zł. 90 gr.

GABINET
LEKARSKO-DENTYSTYCZNY
A. Czerwińskiej
przeniesiony został na ul.
Piłsudskiego pod Nr. 23.

Nie żałuj 10 zł., gdy chodzi o setki tysięcy!
Kup zaraz los w najszczęśliwszej
Częstochowskiej Kolekturze
Antoniego Egera Częstochowa
Aleja I Nr. 14.
Czwartka 10 zł. — Co drugi los wygrywa.

Nowe szczegóły afery w Aniołowie.

Falszywa waga. Polewanie zboża wodą dla zwiększenia wagi. Karmienie żołnierzy zbrzytą mąką. Liczba aresztowanych malwersantów się zwiększa

Energiczne śledztwo w sprawie nadużyć w wojskowym Urzędzie gospodarczym w Aniołowie, prowadzone przez Sąd, delegację kontrolerów i żandarmerję miejscową pod kierunkiem kpt. Czarnieckiego, przynosi coraz sensacyjniejsze rezultaty. Ujawniają się szczegóły wręcz zbrodniczej działalności kilku malwersantów.

Przedewszystkiem więc poza znaną historją z lubinem, który żandarmerja odnalazła w ogromnych, zamurowanych — 5 ciu wentylatorach, a który w stanie zmielonym malwersanci domieszkiwali do owsa ostatnio aż w stosunku 30 proc., tak, iż porcje te wprost rozsadzały żołdki koniom wojskowym, poza temi więc machinacjami wykryto stałe używanie fałszywej wagi. Wielka waga była w ten sposób „zoperowana”, że obciążony został ciężarek 10 - kilogramowy o całej 10 milimetrów. Na wadze znacznych ilości paszy i zboża dawało to oczywiście kolosalne różnice. Nie trzeba dodawać, że zmniejszony ciężarek używany był przy przyjmowaniu dostaw, natomiast przy wydawaniu furazhu czy żywności oddziałom wojskowym używano

ciężarka zwiększonego. Uprawiany „system” wagi winien był przyczynić się do wielkiej nadwyżki zapasów, a nie braków, jakie w Urzędzie gospodarczym stwierdzono. Nadmienić należy, że w ten sposób doprowadzono do ruiny i bankructwa firmę zbożową K. Smocarski, której stałe wykazywano braki na wadze.

Żandarmerja zarządziła natychmiastowe stemplowanie wszystkich wag. Stwierdzono dalej, że w 1924 r. wielkie ilości zboża dla zwiększenia jego wagi polewane były wodą, przyczem na waga zboża wylewano około 200 wiader wody. Po zmieszeniu mąka z mokrego żyta bryliła się i w takim stanie była wydawana. Do rozbijania zbrzytonej mąki zatrudniano nawet specjalnych robotników, placąc im pieniędzmi rządowemi.

Wysokość dotychczas stwierdzonych strat sięga sumy 40.000 zł.

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i niewątpliwie przyniesie nowe niespodzianki. — Narazie stwierdzić możemy, że liczba aresztowanych zwiększa się.

— Ustąpienie kierownika komisariatu m. Częstochowy.

Dotychczasowy kierownik Komisariatu, znany szerszym warstwom mieszkańców naszego miasta z wysokiego taktu i kulturalnego obejścia, na stanowisku swem, które od lat kilku zajmował, potrafił sobie zjednać sympatję ludności. Przy licznych likwidacjach zajęć z manifestantami nigdy nie dopuścił do rozlewu krwi, lub poważniejszych ekcesów.

To też odwołanie z tak odpowiedzialnej placówki bezpieczeństwa publicznego doświadczonego i dzielnego kierownika komisariatu, cieszącego się sympatją ludności, jest prawdziwą niespodzianką, tem więcej, że w dzisiejszych czasach ludzie taktowni, solidni

i obeznanzi ze służbą policyjną są nam nader potrzebni.

Przypuszczamy więc, że owa decyzja władz centralnych zostanie w interesie bezpieczeństwa publicznego wkrótce odwołana.

— Ilu zostanie zwolnionych policjantów? Jak wiadomo, z dniem 31 marca r. b. Ministerstwo Spr. Wewnętrznych zwolni 180 cicharów i 927 szeregowców policji państwowej.

Z liczby tej przypada: na województwo warszawskie — 155; na woj. łódzkie — 26, wojew. kieleckie — 126, woj. lubelskie — 76, woj. białostockie — 13, woj. krakowskie — 76, woj. lwowskie — 106, woj. tarnopolskie — 32, woj. stanisławowskie — 25, woj. poznańskie — 30, woj. pomorskie — 47, woj. wolańskie — 75, woj. poleskie — 55, woj. nowogrodzkie — 20, woj. wileńskie i m. st. Warszawę — 55.

Tajemnicze zjawisko! Szmerzy i znikające światła w budce transformatora

Mieszkańcy ul. Jasnogórskiej od kilku dni poruszeni są tajemniczym zjawiskiem, różnie komentowanym przez naczynych świadków.

Oto już od trzech dni w późnych godzinach wieczornych w stojącej u zbiegu ul. Jasnogórskiej i Kińskiego zamkniętej budce transformatora w różnych porach od godz. 11 do 1-jej w nocy ukazują się po przez szczytliny znikające światła, które znikają gdy w pobliżu budki rozlegną się kroki zbliżających się przechodniów.

W związku z tem zjawiskiem zgło-

ku, mocą którego herszt bandy, Knapik, skazany został na pięć lat więzienia, zerwał się Knapik ze swego miejsca, błyskawicznym ruchem wy dobył sprężynowy nóż z za cholewy i skoczył ku sędziemu. Stojący blisko policjanci zdolali jednak na szczęście zbrodniarza ubezwładnić.

Na sali powstał popłoch i dopiero po wyprowadzeniu napastnika, sąd przystąpił do dalszego odczytywania wyroku.

Policja prowadzi dochodzenia, skąd skazaniec, który siedzi w więzieniu, mógł mieć nóż przy sobie.

Dajemy głos!

W sprawie porządków ulicznych.

Szanowny Zarządzie miasta! Każdy człowiek chorey, który radzi się doktora, usłyszy od niego najlepszą radę: wyjazd w góry, albo, jeżeli warunki na to nie pozwalają, przesiadywanie w ogrodach, a co najważniejsze unikanie kurzu. Taki cichy zakątek możnaby znaleźć i w Częstochowie, boć przecież o ogrodów jest dosyć w naszym mieście, ale do jednego warunku, co do unikania kurzu nie można się dostosować w Częstochowie.

Gdy się wyjdzie w ulicę o godz. 4 po poł., to doprawdy, nic nie widać przez gęste tumany kurzu.

Profesorowie w szkołach męczą się nad jej wykładaniem, pragną, aby uczeni ci i uczniowie zrozumieli ją i stosowali w użyciu, a tu trudno zastosować się do wymagań higieny z chwilą, gdy dozorczy domów o godzinie najstosowniejszej do spaceru zamiatają ulice, nie polewając ich wodą.

Ręczne polewanie ulic jest dosyć męczącym, bierzemy więc przykład z zagranicy. Czyż jest tak bardzo droga beczka do polewania ulic? Czyż miasto nie może sobie pozwolić na kilka takich beczek?

Jak można narażać ludność w kraju kulturalnym na ciężkie i długie choroby wskutek braku dozoru policyjnego nad zamiataczami ulic. Podług mnie, powinien być bardzo ostry nakaz dla dozorców domów, a nawet powinni być skazani na karę, jeżeli będą robić porządki w niestosownej porze.

Trochę innym również są w oplakanim stanie. Idąc wieczorem, można być narażonym na polamanie nóg. Częstochowa przyjmuje z rozmaitych stron gości. Wstyd nam powinno być, że nie dbamy o porządki.

Zwracam się więc z usilną prośbą do pana Prezydenta, aby wpłynął na Radę miejską, żeby zabezpieczyła ludność od zarazków, kurzu i polamania nóg.

Danuta G.

Zawiadomienie.

Firma „BLAWAT” uprzejmie donosi, że dnia 1-go Kwietnia r. b. otwiera filię w lokalu dawniej M. Częstochowski II-ga Aleja 25—tel. 564 pod równobrzmiącą nazwą

„BLAWAT” filja

Magazyn będzie zawsze zaopatrzony w duży wybór wszelkich materiałów. Sprzedaż za gotówkę, spłaty lub weksle po cenach gotówkowych konkurencyjnych.

Polecając się łaskawym względem W. P. pozostaję z głębokim szacunkiem

M. WEISSKOPF

właśc. firmy „BLAWAT”.

sili się do Redakcji naszego pisma dwał umysłowi pracownicy bezrobotni p. Władysław M. i Kazimierz L., którzy opowiedzieli nam następujące zdarzenie.

Powracając wczoraj z Urzędu Funduszu Bezrobocia o godz. 11-ej w nocy gdzie wystawali naprośnie oczekując na otrzymanie zapomóg świątecznych, urzeli z daleka, że w szczylniak budki u góry miga światelko. Gdy zbliżyli się do budki światło momentalnie zgasło.

P. Władysław M. utrzymuje, że po przyłożeniu ucha do drzwi słyszał wewnątrz jakieś dziwne szmery, które wkrótce ucichły, natomiast drugiświądek zająca ni nie mógł dosłyszeć.

Gdy oddalili się od budki, zdążając w stronę ul. Dąbrowskiego, światła znnow ukazały się w budce. Informatorzy nasi wrócili się tedy oostrożnie podeszli do budki. Wtedy już całkiem wyraźnie posłyszeli przeciągłe jakby podziemne jęki.

Przestraszeni w wielkim poplochu uciekli, dygocąc z przestrasza.

Tajemnicze światelka okoliczności szkańcy obserwują już od kilku dni, gromadząc się naokół budki wieczorami, jednakże jęki i szmery posłyszano po raz pierwszy, w dniu wczorajszym. Wśród przesądnych jednostek krąży wersje o duchu pokutującym robotnika, który został przyniesiony belką przy budowie budki. Inni znów przypuszczają, że budka służy schronieniem dla nocnych opryszków, którzy sprytnie zdołali wtargnąć do zamkniętego transformatora.

W każdym bądź razie wieczór dzisiejszy przyniesie nam ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy i tajemnicze światelka oraz „podziemne“ szmery zostaną należycie zbadane.

Ważne udogodnienie. Z dniem 1 kwietnia r. B. Urząd pocztowy w Częstochowie wprowadza doręczanie przekazów wraz z pieniędzmi oraz listów wartościowych do domów adresatów. Należności za doręczenie będą pobierane według poniższej taryfy: za przekazy do 10 zł.—5 gr., do 25 zł.—10 gr., do 50 zł.—20 gr., do 100 zł.—30 gr., do 250 zł.—40 gr., do 500 zł.—60 gr., do 750 zł.—80 gr. i do 1000 zł.—1 zł.; za listy wartościowe do 1000 zł.—15 gr., do 5,000 zł.—30 gr., ponad 5000 zł. zaś bez względu na wysokość sumy — 50 groszy.

Zaznaczyć należy, że ważne to udogodnienie wprowadzone zostaje dzięki osobistym staraniom naczelnika poczty, p. Ciesiołkiewicza.

— Potaniecie węgla od dn. 1 kwietnia

Utrzymując się od dłuższego czasu chłody oraz normowanie przez kopalnie zaopatrzenia miast w węgiel, pozwolili utrzymać ceny na mniej więcej stałej wysokości.

Obecnie nadchodzi już tak zw. okres letni, który dla węgla rozpoczyna się 1 kwietnia. Jeżeli zapowiadająca się już ciepła pogoda w tym czasie się już ustali, to od 1 kwietnia; ceny węgla zarówno dąbrowskiego, jak i śląskiego znacznie spadną.

Jakie komorne będzie-my płacili w kwietniu?

Wobec nowych stawek komornego za drugi kwartał t. j. od 1-go kwietnia, po dajemy poniżej, ile kto ma płacić tytułem komornego i świadczeń lokatorskich, aczkolwiek od tych ostatnich niektóre kategorie lokatorów są już zwolnione w myśl ustawy o ochronie lokatorów.

Właściciele mieszkania jednopokojowego placą 49 proc. przedwojennego komornego czyli za każdego rubla przedwojennego zł. 1,30.

Za mieszkanie dwupokojowe płaci się 54 proc. przedwojennego czyli — zł. 1,43 i pół gr., to samo tyczy się mieszkań trypokojowych. Właściciele mieszkań cztero-pięcioletnich lub sześciopokojowych placą obecnie 59 proc. przedwojennego komornego, czyli za każdego rubla zł. 1,57. Szlepy, których czynsz przedwojenny nie wynosił więcej niż 600 rubli, placą obecnie 64 proc. przedwojennego komornego jak również i mieszkania od siedmiu pokojów czyli za każdego rubla zł. 1,70.

Wszystkie mieszkania i lokale, placące już 50 proc. przedwojennego komornego, wolne są od świadczeń lokatorskich z wyjątkiem opłat za wodę i wiatry.

— Kinematografy nieczynne. W ostatnie trzy dni Wielkiego tygodnia, t. j. w czwartek, piątek i sobotę wszystkie kinematografy miejscowe będą nieczynne.

— Gdzie są rodzice dwojga zabłąkanych dzieci głuchoniemych?

Z instytutu dla głuchoniemych w Warszawie wysłana została do Częstochowy do rodziców na świętą grupka 6-ga dzieci. Czworu z tych było dziećmi niejakich Lisów (Zawodzie, Dzieła 33), natomiast adres rodziców dwojga pozostałych dzieci nie jest znany. Lisowie zjawili się na stację i zabierając swoje dzieci do domu, musieli zabrać i tamtych dwoje, bowiem nie chcieli się one odłączyć.

Zabłąkane dzieci, chłopiec i dziewczynka, znajdując się więc narazie u Lisów i tam też winni się zwrócić ich rodzice. Chłopiec liczy około 10 lat i może jedynie wypowiedzieć, że nazywa się Nowak, natomiast około 7-letnia dziewczynka nie może przemówić ani słowa. Dzieci poza biletami kolejowymi do Częstochowy nie posiadają żadnych dokumentów przy sobie.

— Tragiczny zgon urzędnika.

W środę o godz. 9 m. 20 rano w fabryce „Motte“ 19-letni urzędnik tejże fabryki, Lucjan Jedlewski, zam. w domach fabrycznych przy ul. Stawowej 16, zjeżdżając windą, spadł ze znacznej wysokości i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna wypadku nie została ustalona. Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowo-lekarskich.

— Fatalna przygoda nocnego wędrownika

W ub. poniedziałek o godz. 10-ej wiecz. 20-letni Kazimierz Sułczyński (Zawodzie, Złota 200) wyruszył z domu, udając się do Mirowa. Dla skrócenia drogi szedł przez kamieniołomy obok wapienników Pecca. Nagle fałszywe postawiony krok sprawił, że nogi obsunęły mu się i nieszczyśliwy runął do jednego z głębszych dołów, rozbijając się i katecząc o grzy tak silnie, że utracił przytomność. Dopiero po upływie trzech godzin leżący na dnie dołu młodzieniec odzyskał przytomność i z wielkim trudem przyczołgał się do domu rodziców, oddalonego o 250 mtr. od miejsca wypadku.

Ciężko poszwankowany Sułczyński odwieziony został do szpitala „N. M. P. na kurację.

Bestjałska zbrodnia. Żona siekierą morduje bezrobotnego męża.

Ze Stanisławowa donoszą: Jak zbrodnia morderstwa stała się już czemś powszednim, świadczy wypadek we osi Wieleśnica Leśna, obok Nadwornej. Oto Katarzyna Ziola, mając męża bezrobotnego, od dłuższego czasu na utrzymywanie swoje i jego musiała sama pracować, wskutek tego męża zżenawidziła i w nocy, gdy był pogrążony w śnie, siekierą zamordowała go, poczem zwłoki zakopała w ziemi obok domu.

Dopiero po dwu tygodniach jeden z

sąsiadów, spotkawszy morderczynię, zapytał ją o męża. Ziola odpowiedziała, że wyszedł na robotę, ale dotychczas nie wrócił i że jest o niego niepokojna. — Sąsiad, który jednak miał pewne podejrzenia, wprost zarzucał jej, że go zamordowała i zakopała w lesie dworskim. Wówczas morderczyni zbladła, a domyslając się, że sąsiad ją podpatrzył, udała się do Nadwornej i tam w policji przyznała się do swego strasznego czynu, tłumacząc się, że cierpi wyrzuty sumienia i w nocy spać nie może, albo widać coś ją straszy, a prawdopodobnie czyni to duch męża, gdyż zwłok jego nie pochował ksiądz.

Na miejsce morderstwa przybyła komisja sądowo lekarska i odkopała zwłoki zamordowanego.

OFIARY.

Na bezdomne dzieci. Zamiast kwiatów na trumnę s.p. Władysława Babickiego H. Chylińska Zł. 10.

Zarząd Towarzystwa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBS“ S-ka Akc. podaje do wiadomości że w dniu 24-go kwietnia b. r. o godz. 6-jej po południu, w lokalu T-wa ul. Kościuski 16 w Częstochowie, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

- z następującym porządkiem obrad: 1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 3) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok 1925 i podział zysków. 4) Budżet na rok 1926. 5) Wybór jednego Członka Zarządu i pięciu Członków Komisji Rewizyjnej. 6) Wybór Dyrektora Zarządzącego. Stosownie do § 22 statutu, właściciele akcji imiennych korzystają z prawa głosu, o ile najmniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem figurowali w księdze akcyjnej Spółki, jako właściciele imiennych akcji. Właściciele zaś akcji na okaziciela, pragnący uczestniczyć na Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu winni najpóźniej na 7 dni przed Zebraniem złożyć swe akcje Zarządowi.

Przetarg Komenda Garnizonu, Częstochowa, wydzierżawiła na r. 1926 drogą ograniczonego przetargu pole uprawne o obszarze 12 morg. położone przy torze kolejowym, koło Anielowa (majątek Kamieł).

Oferty wraz z dotaczeniem wadium w wysokości zł. 150 należy złożyć w Komendzie Garnizonu ul. Kościuski 58—60 w Częstochowie) do dnia 8 kwietnia b. r. do godziny 10-ej, z podaniem ceny oferowanej za jedną morgę. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 11-jej. Zastrzeżenie jest dowolny wybór oferenta i ewentualne przeprowadzenie przetargu ustnego.

Wszelkich informacji udzielać będzie w godzinach urzędowych Oficer Placu przy Komendzie Garnizonu.

Dwórca 7 Dyw. Piechoty **St. Wróblewski** General Dywizji.

JÓZEF WIŚLICKI LEKARZ WETERYNARJI zawiadamia, że zajmuje się praktyką cywilną ul. KORDECKIEGO Nr. 23.

Dn. 27. III. zgubiono

książkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Częstochowa, oraz zaświadczenie B. Z. 9 p. i zaświadczenie M. S. W. o służbie w P. O. W. tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez Urząd Gm. Przyryw, na imię Stefana Sowińskiego. Uprasza znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem, Pierzchno, p. Kłobucko.

ZAPAMIĘTAJ ADRES!
Skład Wódek Nowy Rynek Nr. 13.
(róg ulicy Ogrodowej)
— tam tylko możesz się zaopatrzyć — **Wódki**
— na święta w dobre i tanie —
TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE!
NOWY RYNEK Nr. 13 róg ulicy Ogrodowej.

CUKIERNIA i Fabryka „Versal”
STEF. SITARZ
II-ga ALEJA Nr. 28. Telefonu 72.
POLECA na nadchodzące święta swoje wyroby cukiernicze jako to: Baranki, Babki, Placki, Torty, Czekolady, Herbatniki i t. p.
HURT i DETAL. HURT i DETAL.

CUKIERNIA Fr. GASIORA ul. Kościuski 46.
Poleca na nadchodzące święta (niez cen hurtowych: Baranki, jajka, żaczki i t. d. w cukrze i czekoladzie
!!! od 20 groszy wzwzy !!!
RÓŻE KARMELOWE
Mazurki, torty, baby, serniki i t. d.
Wszystko własnego wyrobu!!!
NAJWIĘKSZY WYBÓR W CZĘSTOCHOWIE
Uprasza się o wcześniejsze zamówienia

Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 9 Kwietnia 1926 r. od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Kościuski Nr. 24, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stefana Zajdla, a mianowicie: samochodu 4 osobowego ocenionych na zł. 1500.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 13 Kwietnia 1926 r. od godz. 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 38 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wolfa-Lejby Wolfowicza, a mianowicie: szafy, stołu, szafek nocnych, zegaru, pierścionów, pałta i marynarki ocenionych na zł. 990.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 13 Kwietnia 1926 r. od godz. 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marii nr. 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Henryka Goldmana, a mianowicie: sukien damskich bluzek i pałta ocenionych na zł. 570.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6 ogłasza, że w dniu 13 Kwietnia 1926 roku od godziny 10 zrana w Częstochowie przy ul. Ogrodowej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szymona Kiyu Rozencwajga, a mianowicie: szaf, kredensów, stołu, stolika, lustra, otomany, biurka, krzesel, etazerki, serwet, hap, nici i tasiemki ocenionych na 1151 złotych.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 20 Kwietnia 1926 roku od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Senatorskiej Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Henocha Żytnickiego, a mianowicie: stołu, szaf, szeszlągu, lustra, kredensu i innych mebli ocenionych na zł. 1010.

Dnia 22 marca 1926 r.
Komornik K. PEŁKA.

ŻARÓWKI
najtaniej do nabycia
w Biurze „Promień”, Aleja 30
Nadeszły również 5-świecowe żarówki do bram i do Klatki ochodowych.

DRACJE
o swoje zdrowie!
„Świeczarki gaz-rzkie ziola” z marką kogut) usuwają choroby żołądka, Niszczy, obstruktję, Napięcie żółciowe itd. Idealny, naturalny, jęgodny, trocdek przeczyszczający, ułatwiający funkcje układu trawienia i działający przeciwkondmierzajcy stępić. Pobudza apetyt, wzmocnia organizm! Pudełko zł. 1,50
Sprzedają apteki i składki specz. Główny skład: Apteka A. Gaseckiego Warszawa — 5063.

Hemoroidy
Czopki hemoroidalne
A. Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żyłaki)
Ządać w aptekach.
Do wynajęcia
ogromne szopy z kantorkami na ul. Kościuski Wład. Wiślicki 14 m. f.